

TWÓRCY WIZERUNKU POLONII czyli Emigracja Wielka, Większa i Największa

Dziś emigracja ma już zupełnie inne podłoże, a dzięki nowym technologiom

i licznym połączeniom lotniczym dystans wydaje się mniejszy,

a tęsknota łatwiejsza do zniesienia.

Więź z macierzystym krajem pozostaje jednak równie silna.

(Stanisław Kowalski, wydawca)

Jak wiadomo, nie ma takich miejsc na świecie, do których nie dotarliby Polacy, sprzyjały temu niespokojne losy naszego kraju, ale też ciekawość świata, żylka podróżnicza, temperament awanturniczy, poryw serca, albo po prostu splot okoliczności. Pierwsza masowa emigracja zwana Wielką także ze względu na wielkie nazwiska tamtych po klęsce powstania listopadowego (1830) przymusowych emigrantów liczy się w tysiącach, dziesiątkach tysięcy. Kolejną wielką falę wywołała II wojna światowa i powojenny podział polityczny świata z kulminacją emigracyjną w latach 80. zeszłego wieku, gdy Polskę po 13 grudnia (1981) opuściły już nie tysiące, nie setki tysięcy, a ponad milion Polaków, to znacznie Większa Emigracja.

Jednak ta Największa zaczęła się po 2004 roku: w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i otwartych granic wewnątrz UE, wyjechało wtedy z Polski ok. 2 miliony rodaków na krócej, na dłużej, lub na stałe, choć czy na zawsze, pokaże dopiero czas, historia się toczy, opcja jest otwarta. To różni tę Największą Emigrację od tych wcześniejszych, kiedy to bilet z Polski najczęściej był jednokierunkowy, bezpowrotny. Co nie znaczy, że i to nie uległo zmianie, rok 1989 wywrócił jeszcze raz obowiązujący układ polityczny do góry nogami, co znaczyło, że sporo z tych, którzy nigdy nie mieli wrócić, wróciło, lub wręcz zamieszkało tu i tam, bo nagle i to okazało się możliwe, a były wśród nich takie wielkie i znane nazwiska jak Sławomir Mrożek, Czesław Miłosz, Janusz Głowacki czy będąca obywatelką świata Urszula Dudziak...

Aktualnie szacuje się ilość zamieszkujących poza Polską Polaków lub ich blisko spokrewnionych potomków na ok. 20 milionów, jest nas więc, Polaków, 2/3 - 40 milionów - w granicach ojczyzny i 1/3 poza ojczyzną. A kto wyjechał i gdzieś tam osiadł, ten zabierał Polskę w sobie i przynosił kawałek Polski gdzieś tam w świat. I jak w Polsce uprawiamy wszystkie możliwe zawody, wyznajemy najróżniejsze poglądy i w ogóle jesteśmy różni, tak i poza granicami Polski. Jedni czują się z Polską bardziej związani, inni mniej, jedni dokładają się do dorobku społeczeństwa polskiego, choćby z dala, inni zwiększają dorobek kraju, krajów, w których przyszło im żyć, pracować, kochać, zakładać rodziny i w końcu umierać. Tak jak Polacy rozsypywali się po świecie, tak i ich ślady są wszędzie, a w końcu także i groby.

Wielu z nas uprawiało i uprawia takie zawody i piastuje takie stanowiska, które wpisują się na stałe w historię świata, ten ogromny wielobarwny gobelin niestrudzenie tkany przez aktywnych, utalentowanych, w ten czy inny sposób twórczych ludzi niezależnie od tego, gdzie się urodzili, jakim językiem czy językami mówią, jaką religię, czy światopogląd wyznają i gdzie los ich rzucił. Dwa tomy "Twórców Wizerunku Polonii" to pomysł na ukazanie poszczególnych sylwetek Polaków żyjących i działających poza granicami Polski w dowolnym czasowym wymiarze,

w wydaniu albumowym, w dużym formacie z licznymi często całostronicowymi zdjęciami, co odróżnia publikacje biograficzne Polonii wydawane jak dotąd z mniejszym rozmachem.

Pomysłodawcą wydania albumowego, a więc uwzględniającego nie tylko portrety tekstowe, ale i fotograficzne wizerunki przedstawicieli Polonii jest działający na rzecz Polonii zamieszkały od swoich młodych lat we Francji prof. dr Zbigniew Andrzej Judycki, dziennikarz, biograf i promotor Polonii, autor i współautor, wydawca i współwydawca kilkudziesięciu publikacji książkowych o tematyce polonijnej, w tym wydawnictw słownikowych, pomysłodawca i organizator międzynarodowych sympozjów poświęconych udziałowi Polaków i osób polskiego pochodzenia żyjących na obczyźnie w rozwoju cywilizacyjnym świata.

Zbigniew Judycki jest też pomysłodawcą wyróżnień za zasługi dla promocji dokonań Polaków w świecie - medalu honorowego "Polonia Semper Fidelis", ustanowionego przez Senat RP w 1996 roku, ponadto jest inicjatorem i współzałożycielem Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (z siedzibą w Paryżu) A.P.A.J.T.E. obchodzącego w tym roku 25-lecie istnienia, do którego i ja, pisząca te słowa, od 1996 roku należę. Prof. Judycki jest niezwykle czynnym i wszechstronnym działaczem polskim na obczyźnie, niekwestionowanym ekspertem od wszelkich spraw polonijnych, za co jakże słusznie zbiera liczne nagrody i niedającą się policzyć wdzięczność Polaków w Polsce i w świecie.

W roku 2018 - w 100-lecie odzyskania przez Polskę po 123 latach niewoli niepodległości - prof. Judycki wraz z innym wybitnym działaczem polonijnym, Stanisławem Kowalskim, autorem siedmiotomowej encyklopedycznej edycji "Twórców Wizerunku Polonii", wydał pierwszy tom albumu "Twórców Wizerunku Polonii". W bieżącym roku ukazał się drugi tom i już zbierany jest materiał do kolejnego tomu. Zaproszona do napisania słowa wstępnego do pierwszego tomu Beata Tyszkiewicz (pełniąca funkcję prezydenta Wspólnoty "Zdążyć z Pomocą", Fundacji Dzieciom założonej i finansowanej przez Stanisława Kowalskiego) przypomniała ponadczasowy postulat Joachima Lelewela: "Aby Polonię poznać w całej jej rozciągłości, nie we własnym jedynie obrębie, ale po obcych też krajach, po całej kuli ziemskiej szukać wypada, nie zaniedbując wspomnień zasług, jakie gdzieś w jakimś wieku położyli".

Jak wiemy, przez wiele dziesiątków lat Polacy za granicą byli od Polski odcięci, żeby nie wspomnieć, że byli wręcz wrogo traktowani, dopiero od trzech dekad sytuacja uległa zmianie z powodu fundamentalnych zmian politycznych. Jednak przyzwyczajenie robi swoje, Polonia, choć tak liczna i czynna, przypomnijmy, 1/3 całej populacji narodu polskiego, nadal uważana jest za mniej ważny dodatek, kto wyjeżdża ten znika, obecni w polskiej świadomości są jedynie nieliczni o ile pojawiają się w ogólnopolskich mediach, są to więc głównie osoby medialne, artyści tacy jak Krystian Zimerman, czy zaproszona swego czasu do popularnego programu telewizyjnego "Got to Dance. Tylko Taniec" tancerka Krystyna Mazurówna.

Mamy jednak obok niewątpliwie licznych artystów, także wielu naukowców, wynalazców, przedsiębiorców, lekarzy i innych znakomitych przedstawicieli niemedialnych zawodów, których sylwetki prezentowane są w obu albumach i o których istnieniu warto pamiętać. Nikt oczywiście nie ogarnie działalności wszystkich Polaków w Europie i świecie, wystarczy jednak, jeżeli staną się równie ważni dla Polski, jak Polacy w Polsce. I nie chodzi tu o jakieś wybujałe niezdrowe narodowe ambicje, a o zarejestrowanie i uznanie dla życia i działalności Polaków w granicach i poza granicami kraju, o sumowanie całego wkładu Polaków w światową historię i rozwój po to, by być zauważonym i docenionym jako naród przez świat, daleko ponad i poza informacjami li tylko politycznymi i liczącymi się (lub nie) w politycznych rozgrywkach. Literacki Nobel dla Olgi Tokarczuk, dla Polski, jest takim

odbiciem się od politycznych rozgrywek. Niechże i postaci ukazani w albumach "Twórców Wizerunku Polonii" zaważą po drugiej stronie szali.

* * *

"Twórcy Wizerunku Polonii", wydawca: Fundacja Sedeka "Zdążyć z Pomocą", Warszawa tom I. 2018, tom II. 2019, koncepcja: Stanisław Kowalski, redakcja: Zbigniew Judycki, opracowanie graficzne i typograficzne: Stanisław Małecki